

MACIEJ SALAMON

Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński
Kraków

UŁAMEK MONETY BIZANTYŃSKIEJ ZE SKARBU Z GNIEZNA (W SPRAWIE ZANIKU MILIARESIONÓW W SKARBACH WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH)

Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z ziem polskich nie zawierają dużej liczby monet czy fragmentów monet bizantyńskich. Wyjątek stanowi skarb z Dzierznicy (II), z którego część bizantyńską opracował Stefan Skowronek.¹ Obejmuje on, obok pojedynczego całego miliaresionu, aż 51 ułamków, głównie monet Konstantyna VII i Romana II. W innych zespołach pojawia się zaledwie kilka, a często tylko jeden obiekt bizantyński wśród dziesiątków lub setek arabskich, względnie zachodnich. Na tym tle skarb z Gniezna nie stanowi wyjątku, obejmuje on liczne monety zachodnie (opracowane przez J. Reymana) i znacznie mniej dirhemów (opra-

¹ S. Skowronek, *Nieznanne znaleziska monet z terenu Wielkopolski (rzymskie i bizantyńskie monety ze zbioru Zygmunta Zakrzewskiego)*, W.N., 17(1973), s. 75n., 79–81. Omawiany tu fragment pochodzi także ze zbioru Z. Zakrzewskiego i jest przechowywany w Gabinetie Numizmatycznym Muzeum Narodowego w Krakowie.

cowane przez D. Malarczyk). Zabytek bizantyński jest tam tylko jeden – ułamek miliaresionu o wielkości wg oceny J. Reymana 1/6 całej sztuki.

Zachowane elementy wyobrażenia i napisu pozwalają określić typ, do którego należał miliaresion. Była to moneta wybita w okresie współwładzy Konstantyna VII Porfirogenety (913–959) i Romana II (945–959), czyli w latach 945–959².

A): Legenda w liniach poziomych. Zachowany częściowo dolny (piąty) wiersz: b'RŌM[EON]. Widoczne dwie z trzech linii otoku oraz jedna z kulek ozdabiających otok.

R): Legenda otokowa zachowana w końcowej części: [IhSUS XPI-STUS nI]CA. Widoczna podstawa krzyża na stopniach, pod dolnym stopniem kula.

W odróżnieniu od rewersu, który jest w swej zachowanej części stereotypowy, awers zawiera elementy charakterystyczne tylko dla wymienionej wyżej emisji. Stosunek osi – 0° – występuje często w tej grupie miliaresionów³. Fragment został odłamany, natomiast brzeg monety jest nieuszkodzony. Wytarcie wskazuje na długotrwałe użytkowanie.

Sam fakt występowania ułamka monety bizantyńskiej w skarbie nie zasługiwałby może na specjalną uwagę, gdyby nie chodziło o egzemplarz pozostający w obiegu szczególnie długo. Zgodnie z ustaleniem J. Reymana skarb z Gniezna został zdeponowany po roku 1061. Zatem miliaresion wybity w 945–959 użytkowany był, choćby w postaci fragmentu, przez 102/116 lat. W ramach grupy srebrnych monet bizantyńskich z 2. poł. X wieku, najliczniejszej na ziemiach polskich, jest to najdłuższy okres obiegu.⁴ Prze-

² P. Grierson, *Catalogue of the Byzantine Coins in the Dumbarton Oaks Collection and in the Whittemore Collection*, t. 3 (*Leo III to Nicephorus III 717–1081*), Washington 1993, s. 357 n., klasa VI nr 21.

³ W kolekcji Dumbarton Oaks (*ibidem*) jest to 10 spośród 21 egzemplarzy, w znaleziskach szwedzkich 70 spośród 75 – I. Hammerberg, B. Malmer, T. Zachrisson, *Commentationes de nummis saeculorum IX–XI*, Nova Series 2 (Byzantine Coins Found in Sweden, London 1989 dalej *Commentationes*), s. 28–30, por. s. 12

⁴ Nieokreślone monety bizantyńskie znajdowały się w skarbie z Gąsiorowa powstałym po 1084 r. – J. Ślaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*, Warszawa–Wrocław 1959 (dalej: *Skarby 1*) nr 22. Uzasadnione przypuszczenie, że nie były to monety późniejsze niż Bazylego II i Konstantyna VII, wypowiada E. Gąssowska, *Bizancjum a ziemię północno-zachodnio-słowiańskie we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1979, s. 63. Nie można wykluczyć obecności tam monet (monety Konstantyna VII i Romana II. W takim przypadku pierwszeństwo fragmentu z Gniezna nie wchodziłoby w grę, jednak wysunięte niżej tezy uległyby wzmocnieniu.

wyższa go jedynie czas obiegu całkowicie odosobnionych i nie grających istotnej roli miliaresionów z IX – 1. poł. X wieku.⁵

Monety Konstantyna VII i Romana II pojawiły się na ziemiach polskich, podobnie jak w całym regionie bałtyckim⁶, jako pierwsze w ramach fali napływu srebra bizantyńskiego obejmującego także emisje Nikefora II Fokasa (963–969), Jana I Tzimiskesa (969–976) oraz Bazylego II i Konstantyna VIII (współwładcy w 976–1025)⁷. Daty wczesnych skarbów zawierających monety owych władców, wskazują na dość szybkie dotarcie do Polski⁸ jest zatem prawdopodobne, że droga napływu wiodła nie przez Skandynawię, lecz bezpośrednio przez Bałtyk z Rusi Północnej⁹. W 2. poł. X w. napływające monety były dzielone, szczególnie często na ziemiach

⁵ Czas obiegu ułamka z Gniezna wyraźnie przewyższa tylko egzemplarz ze skarbu w Bydgoszczy t.p.q. 1016–137/148 lat od panowania Bazylego I i Konstantyna (868–879) – Skarby 1, nr 12. Na temat czasu obiegu monet we wczesnym średniowieczu por. S. Suchodolski, *Durée de la circulation monétaire dans le Haut Moyen Age. Datation des couches archéologiques d'après les trouvailles de monnaies*, (w:) *Rapports du III^e Congrès International d'Archéologie Slave*, t. 2, Bratislava 1980, s. 449–454.

⁶ Zakres regionu (strefy) bałtyckiego w aspekcie obiegu pieniądza srebrnego por. R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 58–61; F. Kmietowicz, *Drogi napływu srebra arabskiego na południowe wybrzeże Bałtyku i przynależność etniczną jego nosicieli*, W. N. 12 (1968), s. 66; S. Suchodolski, *Uwagi na temat obiegu monetarnego w Europie wczesnośredniowiecznej*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska*, 9 (1989), s. 63.

⁷ R. Kiersnowski, *op.cit.*, s. 139; E. Gąssowska, *op.cit.*, s. 63; *Commentationes...*, s. 14 n.

⁸ Dzierznica II t.p.q. 962 – S. Skowronek, l.c.; Turwia t.p.q. 967 – Skarby 1, nr 136; Uśc t.p.q. 970 – T. R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*, Warszawa–Wrocław 1959 (dalej: Skarby 2), nr 187; Obrzycko t.p.q. 973 – Skarby 1, nr 86; Zalesie t.p.q. 976 – J. Reyman, *Monety bizantyjskie*, (w:) M. Dekówna, J. Reyman, S. Suchodolski, *Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z Zalesia powiat Stupca*, t. 2, Wrocław 1974, s. 9; Ciechanów t.p.q. 976 – A. Gintrych, W. N., 30 (1986), s. 240; S. Suchodolski, *Die Erste Welle der westeuropäischen Münzen im 10. Jh. in Masowien und Mittelpolen*, *Commentationes Numismaticae* 1988, *Festgabe für G.u.V. Hatz, Hamburg* 1988, s. 64; A. Bartczak, *The Early Medieval Silver Hoard of Ciechanów in the Light of Oriental Coins*, W. N. 40 (1996) = *Polish Numismatic News*, 6 (1997), s. 45.

⁹ O drodze z Rusi Północnej przez Bałtyk i Pomorze por. R. Kiersnowski, *Pieniądz...*, s. 113, 143, 146; F. Kmietowicz, *op.cit.*, s. 67, 80 n.; W. Łosiński, *Chronologia, skala i drogi napływu monet arabskich do krajów europejskich u schyłku IX i w X w.*, *Slavia Antiqua*, 34 (1993), s. 24, 27 n., 32 – zdaniem ostatniego autora napływ fali dirhemów sięgający końca lat 970-tych wiąże się właśnie z drogą wschodnią. Trzeba przyznać, że w Skandynawii monety Konstantyna VII i Romana II pojawiają się jeszcze szybciej niż w skarbach polskich (*Commentationes*, s. 14) jednak większość ich występuje, podobnie jak na południe od Bałtyku, w latach 970-tych i później.

polskich, przy czym rozmiary ułamków występujących w Wielkopolsce są mniejsze niż na Pomorzu¹⁰.

Dość typowy był tu przedział wagowy między 0,2–0,4 g,¹¹ co obejmuje również wartość 0,265 g, czyli wagę ułamka z Gniezna. Tak małych fragmentów nie sporządzano już raczej po 990 r., co wiązało się zdaniem R. Kiersnowskiego, z obniżeniem wartości kruszcu¹². Charakterystyczne jest w ogóle zmniejszenie się zakresu dzielenia monet, co w przypadku egzemplarzy bizantyńskich powoduje, iż miliaresiony Konstantyna VII i Romana II, Nikefora II i Jana I występują często w postaci ułamków, podczas gdy późniejsze od nich – Bazylego II i Konstantyna VIII zachowane są zwykle w całości¹³.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że fragment z Gniezna stał się przypuszczalnie już w 2. poł. X w. częścią masy monetarnej obiegającej na ziemiach polskich. Później – w XI w. nowe egzemplarze tego typu nie napływały raczej ze Wschodu, gdyż na Rusi występują one w skarbach w znaczącej liczbie tylko do ok. 1000 r., zaś później pojawiają się całkowicie sporadycznie w odstępach kilkudziesięcioletnich¹⁴. Inaczej było w Szwecji, gdzie w 1. poł. XI w. egzemplarze Konstantyna VII i Romana II notowane są regularnie, bardzo rzadko jednak w postaci ułam-

¹⁰ Wzrost liczby fragmentów i zmniejszanie się ich w miarę posuwania się ku południowi por. S. Suchodolski, *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław 1971, s. 199 n.; idem, *A propos de l'intensité de l'échange local sur les territoires polonais aux X^e-XI^e siècles*, W.N., 21 (1977), s. 4, 7; J. Tambor, *Pieniężne funkcje biżuterii srebrnej na ziemiach polskich w X-XI w.*, W.N., 33 (1989), s. 22, 27 n., 32, 34 n. Wbrew ostatniemu autorowi sądzę, że co najmniej znaczna część ułamków powstawała na obszarach, na których występują one w skarbach.

¹¹ S. Suchodolski, *A propos...*, s. 7, 9 n.; J. Tambor, *op.cit.*, s. 19, 34. Bardziej sceptycznie co do możliwości wyznaczenia dominujących grup wagowych wypowiedział się R. Kiersnowski, *Pieniądz...*, s. 388 ale por. s. 447.

¹² R. Kiersnowski, *Pieniądz...*, s. 77 n., 125, 128, 447; S. Suchodolski, *Początki...*, s. 198–200. Zastrzeżenia co do tej koncepcji zgłasza J. Tambor, *op.cit.*, s. 34.

¹³ Konstantyn VII i Roman II: 10 całych monet i 69 ułamków, z czego 51 ułamków jednak ze skarbu Dzierżnica II (z ich pominięciem 10 + 18), Nikefor II Fokas: 4 + 4, Jan I Tzimiskes: 22 + 18, Bazylego II i Konstantyn VII: 14 + 3 – na podstawie: E. Gąssowska, *op.cit.*, s. 210–212 tab. IX z korektami i uzupełnieniami.

¹⁴ Na postawie: V. V. Kropotkin, *Kłady vizantyjskich monet na terytorii SSSR*, *Vizantijskij Vremennik*, 26 (1965), s. 166–189; T. S. Noonan, *The Circulation of Byzantine Coins in Kievan Rus*, *Byzantine Studies, Etudes Byzantines*, 7 (1980), s. 143–181. Inaczej n.b. przedstawia się całościowy obraz obiegu monet bizantyńskich na Rusi (np. licznych tu emisji Bazylego II), jest on intensywny do połowy XI w., por. T. S. Noonan, *op.cit.*, s. 154, 164.

ków i to tak małych¹⁵. Przybycie egzemplarza ze Szwecji można więc też wykluczyć.

Jako obiekt przebywający od 2. poł. X w. na ziemiach polskich, omawiany fragment okazuje się pomocny przy wyznaczaniu końcowej daty obecności srebra bizantyńskiego na tym obszarze. Jeśli chodzi o monety Konstantyna VII i Romana II, to datę tę dotąd określał ułamek ze Szczecina-Świerczyna, ze skarbu datowanego po 1056 r.¹⁶. Egzemplarz z Gniezna przesuwa ją na ok. 1061 r. Ponieważ monety tego typu znane są z ziem Polski i Połabia ze wszystkich niemal dekad XI w.¹⁷, można stwierdzić, że ich niezbyt liczna, jednak regularna obecność sięga do siódmej dekady XI w. Zbliżona jest sytuacja w Szwecji, gdzie pewna ilość sztuk pojawia się dość regularnie do dekady szóstej, później zaś spotykamy tylko całkiem odosobnione egzemplarze co kilkadziesiąt lat, do 1. poł. XII w.¹⁸ Nieco większa reprezentatywność znalezisk skandynawskich nie powinna dziwić wobec lepszej niż w Polsce dokumentacji. Także i inne miliaresiony sięgają na obszarze Polski i Połabia do siódmej dekady – są to emisje Bazylego II i Konstantyna VIII¹⁹. Długotrwałość ich obiegu nie zaskakuje, należą wszak do późniejszej fali napływu.

Jako niewielka część starej masy monetarnej miliaresiony nie odgrywały roli samodzielnej. Zwykle kojarzą się one ze srebrem arabskim²⁰. Dirhemy znajdują się w skarbach XI–XII w. w postaci niewielkiej domieszki do pieniądza innej proveniencji; tak dzieje się też w skarbie z Gniezna, gdzie występują monety arabskie równe wiekiem ułamkowi miliaresionu²¹.

¹⁵ *Commentationes*, s. 12, 28–30; R. Kiersnowski, *Pieniądze...*, s. 147.

¹⁶ Skarby, 2, nr 170.

¹⁷ Wg E. Gąssowska, *op.cit.*, s. 211 n., tab. IX. Brak znalezisk tylko z lat czterdziestych XI w.

¹⁸ *Commentationes*, s. 15, il.1, 10. Większość uwzględnionych skarbow szwedzkich pochodzi z bogatej w znaleziska Gotlandii.

¹⁹ Sędzinko t.p.q. 1068 – Skarby 1, nr 115; Mikołajewice t.p.q. 1060 – A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965 (Skarby 3), nr 58. Natomiast skądinąd dość liczne monety Jana I Tzimiskesa znane są tylko do szóstej dekady: Strieczona t.p.q. 1055 – Skarby 2, nr 162. Nie można wykluczyć zresztą, że skarb z Gniezna jest nieco późniejszy i bliższy daty ok. 1070, jeśli moneta z Namur należy do Gotfryda III (od ok. 1071) nie zaś II (przed 1060) por. H. Dannenberg, *Die Deutschen Münzen der Sächsischen und Fränkischen Kaiserzeit*, B. I, 1967 reprint s. 113–114.

²⁰ R. Kiersnowski, *Pieniądze...*, s. 140; E. Gąssowska *op.cit.*, s. 65, 67 podkreśla, iż napływ monet bizantyńskich cechuje się znaczną odrębnością w porównaniu z napływem dirhemów.

²¹ Wg D. Malarczyk najmlodsza moneta samandzka pochodzi z lat 954–961, dominują egzemplarze z IX/X w.

Losy srebra muzułmańskiego nie są jednak analogiczne z bizantyńskim – jego duża obfitość kończy się w pierwszej dekadzie XI w., zaś dekada siódma nie wyznacza żadnego przełomu w sporadycznym już pojawianiu się egzemplarzy²². Zbieżność dostrzegalbym natomiast w sytuacji srebra zachodniego.

Monety niemieckie, szczególnie te obecne na ziemiach polskich od ok. 975 r.²³ i napływające tam wciąż w 1. poł. XI w. ulegają w siódmej–ósmiej dekadzie zastąpieniu przez młodsze odmiany krzyżówek i monetę rodzimą²⁴. Widocznie wraz z ograniczeniem w radykalny sposób znaczenia głównej grupy monet zachodnich wypadła z obiegu także związana z nią masa starego srebra, do którego należały miliaresiony. Egzemplarze Konstantyna VII i Romana II były równe wiekiem niemieckim, pochodzącym z początkowego okresu napływu.

Trwanie monet Konstantyna VII i Romana II do momentu wypadnięcia z obiegu całej grupy miliaresionów, pozwala domyślać się, że liczba ich egzemplarzy wprowadzonych do obiegu w 2. poł. X w. musiała być znaczna. Nie wynika to w sposób całkiem oczywisty ze statystyki egzemplarzy, gdyż wprawdzie monet tego typu jest dość dużo, ale wyliczenie może zniekształcać obecność w jednym skarbie – z Dzierznicy (II) – liczby ułamków przewyższającej resztę egzemplarzy²⁵. Długa obecność w obiegu jest argumentem również istotnym i pozwala uplasować monety Konstantyna VII i Romana II obok stosunkowo licznych Jana Tzimiskesa²⁶.

²² R. Kiersnowski, *Pieniądz...*, s. 125–7.

²³ S. Suchodolski, *Skarb z Zalesia, zespół z przełomu dwóch epok*, (w:) *Wczesnośredniowieczny skarb...*, s. 157, 183; idem, *Wstęp*, (w:) *Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski*. Atlas, Wrocław 1982, s. 10; idem, *Die erste Welle...*, s. 63 n., 67–9. Monety i ułamki monet zachodnich małych rozmiarów są w skarbie z Gniezna liczne (por. artykuł J. Reymana).

²⁴ A. Mikołajczyk, *Początki obiegu denarowego w Polsce Środkowej i na Mazowszu*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, 27(1980), s. 248, 250; S. Suchodolski, *Wstęp...*, l.c.; idem, *Początki...*, s. 197 n., 229.

²⁵ Współczynnik liczby egzemplarzy na rok panowania wynosi: dla Konstantyna VII i Romana II – 5,6 (przy pominięciu Dzierznicy – 1,8); Nikefor II Fokas – 1,1; Jan Tzimiskes – 5,9; Bazyl II i Konstantyn VIII – 1,4 na podstawie E. Gąssowskiej, o.c., s. 210–12, tab. VII i tab. IX. Pominięto dane tab. VIII dotyczące znalezisk pojedynczych. Dane uzupełniono i skorygowano.

²⁶ Ostatnia zarejestrowana w skarbie moneta Jana I pochodzi ze Strieczowej t.p.q. 1055 – *Skarby 2*, nr 162.

MACIEJ SALAMON

A Fragment of a Byzantine Coin in a Hoard from Gniezno
(Remarks on the Disappearance of MILIARESIA
in the Early Medieval Coins)

The silver hoard from Gniezno (t.p.q. 1061) contains a fragment of a Byzantine coin of Constantine VII and Roman II (945–959). This specimen was the longest in circulation on Polish soil from the group of miliaresia, which flowed into this area in the latter half of the tenth century. The date when the fragment fell out of circulation proves that Byzantine coins were used in Poland up to the period during which older Western European coins, especially German, ceased to be circulated. Both the late date of occurrence of this last coin of Constantine VII and Roman II and the rather regular appearance of specimens of this same type in earlier hoards prove that the emissions of these rulers flowed into Polish territory in significant amounts.

Translated by BRUCE MAC QUEEN



1:1



1